

# Bożena Szewczul

---

## "Povertà consacrata, ricchezza dell'amore", Marcella Lombard García, Roma 2010 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 55/4, 217-224

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Marcella Lombard García, *Povert  consacrata, ricchezza dell'amore*,  
Roma 2010, Edizioni ART, ss. 101**

W  wiecie współczesnym nacechowanym materializmem i konsumizmem, a wi c nadmiernym przywi zywaniem wagi do zdobywania d br materialnych, dobrowolne podj cie ewangelicznej rady ubóstwa przez osoby konsekrowane staje si  coraz mniej zrozumia le i nie do przyj cia dla wiernych, a jeszcze bardziej dla niewierz cych. Co wi cej, wydaje si ,  e wsród samych os b konsekrowanych zagubi o si  w ciwne pojmienie ubóstwa ewangelicznego. St d z uznaniem trzeba przyja c pojawienie si  pozycji ksi żkowej autorstwa M. Lombard Garc a o ubóstwie konsekrowanym postrzegany  przez ni  jako bogactwo mi łości nie za  jako wyzbycie si  d br materialnych. Ksi żka zosta a opublikowana w ramach serii wydawniczej „Sequela Christi” i zas guje na uwag  chocia by ze wzgl du na podanie w niej nowych, w ciwych dla XXI wieku rozwi za n dotycz cych praktyki ubóstwa ewangelicznego.

Ksi żka sk ada si  ze wst pu, siedmiu rozdzia w i zako czenia. Przy czym ka dy z rozdzia w zawiera podsumowanie w formie pyta  do osobistej refleksji czytelnika, odnosz cych si  do problem w ubóstwa podejmowanych w ka dym rozdziale.

We wst pie podano kilka zasadniczych kwestii stanowi cych wprowadzenie do zagadnienia ewangelicznej rady ubóstwa. Podstawowe informacje dotycz  fundamentu ubóstwa ewangelicznego, a jest nim ubóstwo samego Chrystusa. Przy czym omawiana rada ewangeliczna dotyczyc powinna – zdaniem Autorki – postawy serca osoby konsekrowanej, czyli przede wszystkim ubóstwa duchowego nie za  materialnego. Obejmuje ono wszystkie aspekty  ycia osoby i realizuje si 

przede wszystkim w codzienności. Zadaniem przełożonych i formatorów jest świadczenie pomocy podwładnym do prawdziwego, nie udawanego i wewnętrznego przeżywania ubóstwa. Poprzez każdą z osób konsekrowanych odznaczających się ubóstwem Bóg pragnie dotrzeć do współczesnego świata bogatego w dobra materialne, ale ubożego w miłość.

W pierwszym rozdziale zostały szerzej nakreślone zapowiadane już we wstępie publikacji podstawy ubóstwa ewangelicznego przejawiające się w życiu samego Chrystusa, który będąc Bogiem, kontemplując nieustannie Ojca twarzą w twarz, zrezygnował z przypadającego Mu szczęścia, огоłocił samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobnym do ludzi, aby nas swym ubóstwem ubogacić (Flp 2, 6-7). On, żyjąc wiecznie w jedności z Ojcem zechciał ograniczyć się w czasie i miejscu. Bóg obecny wszędzie, w każdym miejscu wcielił się w jednym z najbardziej ukrytych zakątków świata, w mało znanym narodzie i jego kulturze. Ograniczył się fizycznie do jednego miejsca – obszar geograficzny, który Chrystus przemierzył w czasie swego ziemskiego życia nie przekracza 100 km, ponieważ przyszedł na świat w czasie, gdy rozwój środków transportu był ograniczony i zasadniczo przemieszczano się pieszo. Chrystus urzeczywistnił radykalne ubóstwo w całym swoim ziemskim życiu. Dla narodzin wybiera miejsce biedne – stajnię dla zwierząt. Także okoliczności jego narodzenia były otoczone ubóstwem. Rodzice są tylko czasowo w Betlejem dla dokonania zapisu w myśl dekretu władcy rzymskiego. Nie mają więc miejsca zamieszkania i nie znają nikogo, kto mógłby im przyjść z pomocą. Następnie całe życie Chrystusa przebiega w okolicznościach podobnych do dnia narodzin. Jego rodzina jest uboga, a kiedy rozpoczyna On swą działalność publiczną gromadzi wokół siebie naśladowców spośród ludzi ubogich i prostych i będzie ich prosił o pozostawienie nawet tego, co w swym ubóstwie posiadają: rodzin, łodzi i sieci. Umiera na krzyżu wyniszczony, zrównany ze złoczyńcami, wyzuty ze wszystkiego: ubrania, czci, sił fizycznych, przyjaciół, którzy Go opuszczają w momencie największego cierpienia. Nie stanowi to jednak końca misji Chrystusa. Wraz ze zmartwychwstaniem wybór ubóstwa przekształca się w bo-

gactwo łaski dające innym życie wieczne. Dla osiągnięcia właśnie tej pełni osoby konsekrowane poprzez złożenie ślubu pragną naśladować Chrystusa w Jego ubóstwie.

W rozdziale drugim M. Lombard García podaje pojęcie ubóstwa i jego aspekty. Przypomina w ramach definicji, że realizacja ewangelicznej rady ubóstwa pociąga za sobą zależność osób konsekrowanych od ich przełożonych i ograniczenie w używaniu dóbr oraz dysponowaniu nimi. Ubóstwo więc nie polega na ilości posiadanych dóbr ani na ich odrzuceniu lecz właściwym ich używaniu i dysponowaniu bez zachłanności, do której skłania samo korzystanie z nich. Przy czym zasada ta nie dotyczy tylko dóbr materialnych ale również duchowych, takich jak: uzdolnienia, zalety, potknięcia, sukcesy, oczekiwania, rozczarowania, porażki i tryumfy.

W dalszej części rozdziału Autorka szeroko rozpatruje ubóstwo ewangeliczne w wymiarze antropologicznym, charyzmatycznym, kościelnym i społecznym.

Trzeci rozdział recenzowanej publikacji został poświęcony przymiotom ubóstwa i skutkom jego praktykowania przez osoby konsekrowane. Autorka podkreśla, że wartość ewangelicznej rady ubóstwa nie zamyka się tylko w rezygnacji z posiadania dóbr materialnych i służbie ubogim lecz na głębszym przeżywaniu pierwszego błogosławieństwa ewangelicznego: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie” (Mt 5, 3) oraz na przekonywającym świadectwie, że tylko Bóg jest prawdziwym bogactwem osoby konsekrowanej. Tak rozumiane ubóstwo nie oznacza egzystencji w biedzie, niedostatku i rezygnacji z godności osoby. Konsekrowani powinni unikać niedbalstwa, brudu, nieporządku zarówno osobistego jak też domów zakonnych oraz w prowadzonych dziełach apostołskich. Ubóstwo więc – zdaniem Autorki – łączy się z godnością osoby, prostotą, starannością i umiarem. Innym ważnym przymiotem ubóstwa jest przeżywanie go zarówno w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym, a więc w postawie rodzącej się z przekonania o jego ogromnej wartości, która jednak powinna przejawiać się w konkretnym zauważalnym dla innych postępowaniu zgodnym z radą ubóstwa. Autorka

zauważa także owoce życia tą radą ewangeliczną, które przybliżają i upodabniają osoby konsekrowane do Chrystusa ubogiego. Wymienia ona je kolejno w dalszej części rozdziału podając m.in. rezygnację z siebie, posiadanie serca otwartego na Boga i ludzi, wzrost nadziei i miłości.

W rozdziale czwartym opisano wnikliwiej treść ewangelicznej rady ubóstwa podkreślając, że niesie ona ze sobą niewymuszoną rezygnację z posiadania dóbr i używanie ich w zależności od przełożonych. Wierne zachowanie ubóstwa zobowiązuje także osoby konsekrowane do obowiązku pracy i przekazywania dochodów z niej płynących do wspólnego użytku wspólnoty zgodnie z zobowiązaniem, że wszystko co nabywają oni własną pracą, nabywają dla instytutu. Dotyczy to zwłaszcza zakonników. Zasada ta nie odnosi się tylko do dóbr materialnych, ale obejmuje także dobre imię osoby konsekrowanej, jej prestiż, zdobyte tytuły, wiedzę itp. Wszystko to stanowi własność instytutu. Autorka zauważa w ramach treści rady ubóstwa jak ważne jest przyjęcie i akceptacja związanego z nim prostego sposobu życia przez osoby konsekrowane. I nie chodzi tu tylko o postawę znoszenia ubóstwa, pogodzenia się z nim ale o doświadczenie radości wynikającej z jego praktykowania, nie domagania się tego, co nie jest konieczne w życiu. Jednym z wyrazów ubogiego stylu życia jest zdaniem Autorki unikanie przez osoby konsekrowane słownictwa wyrażającego posiadanie, a związanego z rodzajem wykonywanego apostolatu, jak np. mój telefon, moi studenci, moi uczniowie, mój samochód, mój urząd itp. co pozwoliłoby także na zewnętrzne wyrażenie braku wewnętrznego przywiązania do posiadanych przedmiotów.

W końcowej części rozdziału zwraca się także uwagę na łączące się z pojęciem ubóstwa ewangelicznego właściwe używanie dóbr oraz czasu. Odnośnie do rzeczy osoba konsekrowana powinna mieć świadomość, że wszystko to, co posiada do własnego użytku nie jest celem samym w sobie, lecz tylko środkiem do wykonywania apostolatu zgodnie z charyzmatem instytutu. Także relacje z rodziną i innymi ludźmi nie powinny zajmować jej serca oddanego całkowicie Bogu, i być sposobem zaspokojenia własnej nieuporządkowanej uczuciowo-

ści oraz oddalać od ślubowanego Bogu ubóstwa. Podobnie też właściwe wykorzystanie czasu stanowi obecnie ważny wymiar ubóstwa. W dzisiejszym świecie ludzie cierpią na chroniczny brak czasu. Zdaniem Autorki wynika on w dużej mierze z braku właściwej hierarchii wartości, która wskazywałaby jasne priorytety w życiu. Ów nieporządek dotyka również osoby konsekrowane – one także tracą nazbyt często cel swej drogi i nie wiedzą dokąd powinny dążyć. Przyczyną takiej sytuacji jest brak czasu na refleksję, gdy tymczasem dużą jego część poświęca się na czynności, które nie prowadzą do realizacji celu powołania i poznania Boga. Autorka ubolewa nad stratą czasu przez osoby konsekrowane na oglądanie telewizji, prowadzenie długich rozmów telefonicznych, niewłaściwe korzystanie z internetu czy niedorzeczne krytykowanie innych, także członków własnych wspólnot. Stąd konieczne jest – jej zdaniem – dokonanie analizy co do ilości czasu poświęcanego w ciągu dnia Bogu, sobie i sprawom, które niewiele służą spotkaniu z Nim.

Rozdział piąty poddaje refleksji niektóre współczesne wyzwania i przeszkody w realizacji ewangelicznej rady ubóstwa. M. Lombard García wymienia wśród nich na pierwszym miejscu materializm skupiający uwagę osoby na kumulowaniu dóbr materialnych i pozostawieniu Boga na marginesie życia, odrywający ją od innych wartości, takich jak wiedza, zalety, życie duchowe. Także osoby konsekrowane rekrutujące się ze środowisk o podobnej mentalności są zarażone materializmem i poddają się konsumizmowi oraz pragmatyzmowi, gromadząc rzeczy przeciwne ubóstwu, które nie są im konieczne i skłaniają się do rozumowania, że o wartości osoby świadczy nie to, kim ona jest lecz to, co posiada i czyni. Takie postępowanie staje się niebezpieczne zwłaszcza w przypadku przełożonych wspólnot, którzy mogą postrzegać wszystko, a zwłaszcza apostołat w kategoriach użyteczności praktycznej i własnej satysfakcji. Wówczas podejmują oni decyzje według kryteriów praktycznych i wygodnictwa, tracąc z pola widzenia nadprzyrodzoność i godność bycia dzieckiem Bożym. Innym wyzwaniem dla osób konsekrowanych w realizacji rady ubóstwa jest ustosunkowanie się do współczesnych modeli życia proponowanych

przez środki masowego przekazu. Niebezpieczeństwo polega na tym, że rozpowszechniane modele np. poprzez filmy, seriale telewizyjne, życie samych aktorów nie są zgodne z moralnością chrześcijańską. Wiele osób, także tych, które aspirują do życia konsekrowanego próbują formować się według proponowanych modeli. W szczególności aspiranci mogą spotkać się z trudnościami jakie niosą ze sobą wymagania praktykowania ewangelicznego ubóstwa przeciwne mentalności tego świata. Bo w jaki sposób będą oni mogli pogodzić z ubóstwem proponowany przez współczesną kulturę pogląd, że szczęśliwy będzie tylko ten, kto jest w stanie posiadać wszystko to, czego pragnie?

W rozdziale szóstym zostały podane niektóre środki pedagogiczne mogące służyć pomocą tym osobom konsekrowanym, które pragną doskonalej naśladować Chrystusa ubogiego. Jednym z nich jest poznanie i akceptacja skutków ślubu ubóstwa przed złożeniem profesji zarówno pierwszej jak i wieczystej. W tym celu prawo kanoniczne przewiduje odpowiednie okresy formacji osób, które pragną poświęcić swe życie Bogu. Przy czym może się okazać, że także po odbyciu właściwej formacji i złożeniu profesji wieczystej pojawiają się poważne trudności w życiu zgodnie z radą ubóstwa. Wówczas odniesieniem dla dokonania właściwych wyborów będą zawsze przepisy konstytucji instytutu i innych zbiorów prawa własnego wyrażających charyzmat pozostawiony przez założycieli.

Wśród aspektów pedagogicznych Autorka dostrzega także konieczność przyjmowania przez osoby konsekrowane własnej historii życia, zwłaszcza jego aspektu dotyczącego zamożności z czasu przed podjęciem decyzji o wstąpieniu do instytutu. Albowiem osoby rekrutujące się z rodzin bogatych będą miały inne problemy w realizacji rady ubóstwa niż te pochodzące ze środowisk doznających niedostatku. Pierwsze, zostając przełożonymi będą zazwyczaj hojne, natomiast te drugie w podobnych sytuacjach będą okazywały swe skąpstwo stanowiące zagrożenie w życiu ubóstwem ewangelicznym dla całej wspólnoty. Innym środkiem pedagogicznym we właściwym praktykowaniu ubóstwa ewangelicznego są codzienne sytuacje życia i właściwe podejście do nich, np. co do leczenia członków wspólnoty, zapewnienia

im odpowiedniego wyżywienia czy realizacja apostołatu. Te aspekty życia konsekrowanego nie mogą stanowić okazji do niewłaściwych oszczędności. Autorka przypomina przy tej okazji o nieodzowności wśród osób konsekrowanych postawy wzajemnej wyrozumiałości w relacji do współsióstr czy współbraci mających inne i szczególnie potrzeby wynikające z podeszłego wieku, stanu zdrowia czy rodzaju wykonywanej pracy. W podobnych okolicznościach osoby konsekrowane, zarówno podwładni jak i przełożeni powinni uczyć się wolności jaką niesie ze sobą prawdziwe życie w ubóstwie.

W siódmym – ostatnim rozdziale publikowanej pozycji M. Lombard García poświęca dużo miejsca przełożonym instytutów i ich posłudze we właściwej realizacji ubóstwa ewangelicznego. Jeszcze raz podnosi problem konieczności poznania przez nich własnej historii życia oraz trudności wszystkich podwładnych w celu przyjscia im z odpowiednią pomocą. Co więcej, stwierdza ona, że odpowiedzialnością przełożonych jest przewidywanie w stosunku do każdego członka wspólnoty jego potrzeb materialnych, a zwłaszcza duchowych. Stąd powinni oni często analizować, czy nie zaniedbują pod tym względem wspólnoty. Podkreśla też, zgodnie z kan. 619 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, że przełożeni powinni być przykładem życia ubogiego dla podwładnych zgodnie z charyzmatem własnego instytutu. Aby zaś wypełnić właściwie swe zadanie potrzebna jest z ich strony modlitwa i czuwanie.

Wydaje się, że recenzowana książka M. Lombard García dedykowana ewangelicznej radzie ubóstwa może stanowić w dobie obecnej – tak dalekiej od życia zgodnego z pierwszym błogosławieństwem o ubogich w duchu, głoszonym przez Chrystusa w kazaniu na Górze – interesujące i użyteczne źródło dla przemyśleń dotyczących ewangelicznej rady ubóstwa poszczególnych osób konsekrowanych i całych wspólnot. Tym bardziej, że w obecnej literaturze dotyczącej życia poświęconego Bogu niewiele pisze się na temat tej rady. Przy czym Autorka podeszła do podjętego przez siebie zagadnienia z dużym zaangażowaniem, wynikającym zapewne z doświadczenia życia konsekrowanego i z iście niewieścią skrupulatnością. Skutki jej gorliwości



czytelnik może dostrzec w postaci wyolbrzymiania niektórych kwestii związanych z realizacją rady ubóstwa, jak chociażby łączenie z ubóstwem wyglądu tuniki noszonej przez Chrystusa. Nie była ona szyta, jak odzież ludzi ubogich, ale cała tkana od góry do dołu (J 19, 23), podobnie jak szata najwyższego kapłana.

s. Bożena Szewczul WNO

**María Victoria Hernández Rodríguez, *I membri associati agli istituti secolari. Studio del can. 725 CIC, Las-Roma 2010, ss. 300***

Już w początkach monastycyzmu cenobickiego dzięki praktykowanej przez mnichów gościnności istniała łączność między wiernymi świeckimi, a życiem zakonnym, w którym świeccy pragnęli w jakiejś mierze uczestniczyć. Życie monastyczne będące kontynuacją epoki męczenników budziło cześć i szacunek wiernych szukających głębszej relacji z Bogiem. Pragnienie uczestniczenia w tego rodzaju życiu rodziło się z przekonania, że poza Kościołem nie ma zbawienia. Pogląd ten przenoszono na życie zakonne, wyrażając go w postaci sentencji mówiącej, że podobnie jak poza Kościołem tak poza klasztorem lub klauzurą nie ma zbawienia, (*extra Ecclesiam nulla salus, extra claustrum nulla salus*). Aby się zbawić, należało więc obrać w jakiejś mierze życie mnicha. Tymczasem istniała możliwość tylko przebywania w klasztorze korzystając z gościnności mnichów i mniszek. Powstawało jednocześnie pytanie jak długo i na jakich warunkach można udzielać gościny wiernym świeckim. Problem rozwiązano generalnie w VIII-IX w. pozwalając im nawet na uczestnictwo w życiu klasztornym. W ten sposób powstawały przy klasztorach grupy wiernych świeckich, zarówno mężczyzn jak i kobiet pragnących żyć duchem tychże zakonów. Jednocześnie służyli oni pomocą mnichom i mniszkom w wykonywaniu prac w klasztorze, polu i ogrodzie. Określano ich mianem konwersów, oblatów, donatów, następnie Trzeci Zakonów czy członków stowarzyszonych itp. Ten sposób życia